

SARA GRINFELD

ur. 1923; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, życie codzienne, dzieciństwo, życie kulturalne, kino, kina lubelskie, filmy przedwojenne, teatr

Kina lubelskie i przedwojenne filmy

Czasami się chodziło na spacer większą grupą w Aleje Racławickie. Były też w Domu Żołnierza czasami jakieś przedstawienia czy muzyka, zdaje się, to też chodziłam. Chodziłam też do Teatru Polskiego. To się nazywał Teatr Polski. Istnieje? [On był] na Narutowicza. Kiedy przyjeżdżali z jakąś sztuką z Warszawy, to rodzice zabierali mnie do teatru. Bo miejscowy teatr często stał też pusty, nie działał. Bo w samym Lublinie nie było jakiegoś stałego zespołu teatralnego, tylko przyjeżdżali z Warszawy, możliwe że też z Łodzi. Przyjeżdżali od czasu [do czasu], parę razy do roku. To jeżeli była odpowiednia sztuka dla mnie, to rodzice mnie zabierali.

I były kina. Tak, [chodziłam do kina]. Każdego tygodnia chodziłam. Jakie kina dzisiaj istnieją? [Wtedy] było kino Corso. Przy placu Litewskim, jak stanąć naprzeciwko placu, po prawej stronie jest ulica... nie pamiętam jak się nazywa. Tam było kino [Corso]. I było kino nie na Kościuszki, tylko obok Kościuszki. Jak się nazywała ulica? Na Szpitalnej było [kino] Apollo. I było jeszcze trzecie kino, ale ja tam nie chodziłam, bo tam były tylko filmy kryminalne albo kowbojskie i tam przychodziła młodzież z dzielnic takich, że moja mama powiedziała: „Lepiej nie chodź tam”.

Były piękne filmy. Były filmy muzyczne, były takie rewie muzyczne i byli dwaj tancerze amerykańscy, Fred Astaire i Ginger Rogers. Oni już na pewno nie istnieją. [Oni] pięknie tańczyli i film był na tle niby ich życia. Był taki film „Mayerling” o księciu austriackim, który miał kochankę nie arystokratkę i później, ponieważ nie pozwolili się im ożenić, to popełnili samobójstwo. I pamiętam tych aktorów, którzy dzisiaj nie istnieją. Danielle Darrieux i Charles Boyer. To był film francuski. To był film, na którym byłam dwa razy. Tak, [mama pozwalała mi chodzić na takie filmy]. Moja mama polegała na mnie, bardzo polegała na mnie.

Tak, [polskie filmy też oglądałam]. Z Krukowskim, z... Oj. Nie mogę sobie przypomnieć teraz tych artystów, nie mogę sobie przypomnieć. [Były polskie]

melodramaty. Były też komedie albo muzyczne filmy z jakimś śpiewakiem, z Kiepurą, z Janem Kiepurą. Z Dymszą, Brodzisz, Bodo. O! Jak zaczęłam, to sobie przypomniałam. Był taki aktor Bodo, [którego] podczas okupacji, zdaje się, że go zlikwidowali, bo działał na rzecz Niemców. Tak mi opowiadali. [To był] Igo Sym? Nie Bodo? Mniejsza z tym. Ale jeden z aktorów. Mnie się zdawało, że Bodo.

Data i miejsce nagrania	2006-12-05, Ramat Gan
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Jarosław Grzyb
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"